DEMOKRATA POLSKI.

Demokrata Polski wychodzi cztery razy na miesiąc. Prenumerata na ćwierć roku czyli na 12ście półarkuszy, wynosi franków trzy.

Dnia 28 czerwca 1845.

Adres Redakcyi : M. Albert, 25, faubourg Montmartre, à Paris. Prenumeratę można także nadsyłać à M. Wiśniowski, 18, Tournelles à Versailles (Seine et Oise).

ŚRODKI REWOLUCYJNE.

(Dokończenie.)

Z tego, że władza pełnomocna rewolucyi francuzkiéj nie pojedynczym i przypadkowym mądrościom, a wszystko wierze w niezwyciężoność narodu francuzkiego była winna, wnosimy że to nie żaden fenomen ówczesnéj epoce i tamtemu narodowi tylko właściwy, ale prawo powszechnie wszelkim podobnym warunkom historycznym sprzyjające. Pojedynczy bohaterowie, i materyalne wynalazki mogą być wyłączną własnością szczególnych epok i szczególnych tylko narodów, ale prawda abstrakcyjna, ale formuły rewolucyjne, należą do całego rodzaju ludzkiego, i naturalizują się wszędzie gdzie tylko znajdują przystępne dla siebie założenia. Nie dlatego więc środki rewolucyjne zbawiły i przeobraziły Francyę, że ich użyto na końcu XVIIIgo wieku i między Renem a Pyreneami, ale dlatego że to miejsce i ten czas do których je przyłożono były gruntownie wyrobione do ich przyjęcia. Takich zaś miejsc i takich czasów tyle było, jest i będzie w kolei dziejów, nie ile narodów francuzkich, ale ile narodów usamowolnionych w myśli i uczuciu swojém; nie ile Robespierów, St.-Justów lub Carnotów do podjęcia pełnomocnictwa rewolucyi, ale ile rewolucyj do zlania swojego pełnomocnictwa na kogokolwiek. Najwyżéj, jedynie nawet usposobionym do przyjęcia tych środków ratunku, jest dzisiaj naród Polski; bo nie ma dzisiaj drugiego pod słońcem, któryby przy równém męczeństwie, wzbił się do równéj świadomości praw, obowiązków i energii swojéj. Na powierzchni i w głębinach téj rozległéj a jednoplemiennéj Rzeczypospolitéj, tęsknią, kipią, rwą się do wielkiego czynu nieprzebrane skarby dla rewolucyi; ale tylko dla prawdziwéj i doniosłéj rewolucyi. Powtarzamy że skarby te były nieprzystępne dla dotychczasowych powstań, bo każdemu z tych powstań, jako potrącającemu tylko epiderm narodu, zbywało koniecznie na władzy, na muszkułach potrzebnych do wydźwignienia takiego ciężaru z tajników ludowych. Ale skoro organ rewolucyi obecnéj w Polsce, pochodzeniem i namiętnościami swojemi przodkować będzie narodowi; skoro zejdzie z ceremonialnego amfiteatru na jakim wszystkie dotąd *Generalicye*, *Rady Najwyższe*, *Rady Tymczasowe*, *Sejmy Szlacheckie*, *Kommissye i Rządy Narodowe* ziewały przypatrując się z daleka jak najezdzca deptał śpiącą czerń ludu; skoro Rząd Rewolucyjny zanurzy się wolą i czuciem na same dno dwudziesto-milionowego gąszczu, wtedy niezawodnie i on wydobędzie zeń niezwyciężone armie, kredyt stobilionowy, i uznanie Europy.

Wtedy Rząd, bez wahania, bez zgryzoty, bez różnicy tępić będzie jednym zamachem najezdzców i kontrarewolucyę, bo dla istotnéj Rewolucyi, są to tylko dwa odmienne tryby jednego rodzaju przeciwieństwa.

Wtedy Rząd, bez wahania, wyboru, bez różnicy pchać będzie armie Rzeczypospolitéj na trzech razem ciemięzców, póki grotami ułanów nie domaca się napowrót czterech ścian swoich; bo dla istotnéj Rewolucyi trzy najazdy są tylko trzema armiami jednego najazdu.

Wtedy Rząd, bez wahania, bez różnicy, niewyczerpany ciągnąć będzie procent krwi, potu i płodów ze wszystkich prowincyj zamkniętych w tych granicach— dopóki téj krwi, tego potu i tych płodów starczy; bo jak ludność i płody w przyrodzeniu są nieprzebrane, tak potrzeby i chwytność istotnéj Rewolucyi nieprzebranemi być muszą.

Wtedy Rząd w dobieraniu narzędzi swoich, nie będzie znał innéj różnicy nad zdatność każdego, a żadnego nie pominie, bo w istotnéj Rewolucyi, dla wszystkich jest miejsce, czas i robota.

Wtedy żaden człowiek, żaden sprzęt, żadna kryjówka nie ujdzie baczności i chwytności Rządu, bo w istotnéj Rewolucyi, sam naród wyszukuje i podaje wszystko rządowi swojemu, jak ręce ustom, dla nakarmienia wspólnego żołądka.

Wtedy żadna pokusa zgody ubocznéj i warunkowego pokoju nie przymili się Rządowi, bo dla istotnéj Rewolucyi, nie ma stopniowania między śmiercią a życiem, i najdrobniejsze odstąpienie od założeń pierwotnych téj Rewolucyi wyrównywa zupełnemu jéj zagładzeniu; w każdém zaś potknięciu Rzeczypospolitéj, rząd jako wszędzie jéj przodkujący, pierwszyby poledz musiał.

Wtedy Rewolucya jak trąba wietrzna, po drodze swojéj wywróci i rozmiecie wszystko co w nią nie będzie chciało wsiąknąć.

A więc wtedy: środki które w tak zwanych państwach konstytucyjnych, lub spokojnéj rzeczypospolitéj, opinia publiczna okrzyczałaby nieznośnym gwałtem i znieważeniem swobód publicznych, staną się téj saméj opinii bezpośredniém prawem i manifestacyą; bo w rzetelnéj Rewolucyi, rząd i opinia publiczna jedną i tę samą istotę stanowią. Między niemi nie ma sędziego, a po za niemi

jest tylko kontrarewolucya, z którą Rewolucya nie w dziennikach, nie w klubach, nie z mównicy, ale na szafocie rozprawia się. A ponieważ kontrarewolucya równie to, co jest przeciwne, jak i to wszystko co obojętne względem Rewolucyi, a więc narodem w Rewolucyi, to tylko pozostaje, co rządowi rewolucyjnemu bezwarunkowo i samozmyślnie poddaje się z życiem, majątkiem, i żądzą swoją. Ale oczywiście ten naród rewolucyjny, który odpowiada *narodowi legalnemu*-państw konstytucyjnych, przemaga wszystkie razem elementa kontrarewolucyi, boć bez tego założenia powstanie wcale by nie wybuchnęło, a Polska oddawna byłaby uległą prowincyą mocarstw które ją rozebrały.

Niech tedy postrach środków rewolucyjnych żadnego dobrego Polaka nie dotyka; bo to jest właśnie dla niego jedyna w powstaniu rękojmia przeciw jego nieprzyjaciołom zewnętrznym i wewnętrznym. Nikomu środków podobnych nie tylko bezkarnie, ale wcale nawet poruszyć nie uda się ani w wyzwolonéj Rzeczypospolitéj, ani w niedokładnéj rewolucyi, ani w mechanizmie konstytucyjnym, bo jak już wyżéj powiedziano w każdém zagadnieniu historyczném, polityczném i społeczném, środki rozwiązania są wiernie odpowiednie założeniom. Gwałt nie jest czém inném jak bezstosunkiem środków do założenia. Gdzie tylko ten stosunek zachowany, tam nie ma gwałtu. Gdzie założeniem ruchu publicznego jest rzetelna Rewolucya, wszystko co tylko w granicach woli i siły ludzkiéj ku jéj dokonaniu służy, prawném i sprawiedliwém jest; to wszystko z bieżącego usposobienia narodu wynika; to wszystko zamienia się w obyczaj, w potrzebę i w przymiot powszechny. Zapewne że tylko zdrowego temperamentu narody wytrzymują próbę środków rewolucyjnych; ale bo też tylko dobrze zbudowane narody odważają się na podnoszenie rzetelnéj Rewolucyi. Powstania niezdolne próbę tę żywcem przebyć, nie są też zdolne zrzucić jarzmo obce; bo dwa te ciśnięcia są dopełnieniem wzajemném i próbą jednego gatunku. Nie ma więc niepodległości bez dokładnéj Rewolucyi, a znowu nie ma dokładnéj Rewolucyi bez środków rewolucyjnych.

ROSSYJSKA POLICYA W W. KS. POZNAŃSKIÉM.

(Artykuł nadesłany.)

Ażeby poznać obecny stan kraju, nie można pomijać urządzeń śledczych, policyjnych, które chociaż po większéj części mocno są tajone, z czasem jednak przestają być sekretem, jak *np.* urządzenie rossyjskiéj policyi w W. Ks. Poznańskiém — o niéj to chcemy parę słów powiedzieć i wskazać jéj źródło.

Wiadomo iż trwoga, jaka przejęła nieprzyjaciół Polski w r. 1831, nie ustała z upadkiem Listopadowego Powstania, i że z tego powodu nowemi związali się traktatami. Zjazd w München-Gratz, między innemi, głównie zastrzegł: wzajemną pomoc zbrojną na przypadek nowéj rewolucyi i wydawanie wychodźców — a każdy z trzech rządów brał się po swojemu do wykonania przyjętych zobowiązań. Austrya, to bożyszcze niektórych fakcyj w naszém Powstaniu, a nawet niestety i dzisiaj, pokazała się najczynniejszą i najgorliwszą w chwytaniu i wydawaniu skompromitowanych, mianowicie od wyprawy 1833 r. Prussy, baczne jedynie na przemycanie towarów, ażeby tego źródła swojéj pomyślności nie zatamować, nie były tyle gorliwe — i dlatego to osoby bez paszportów lub świadectw mogły się nie raz tam chronić lub dostawać na Zachód. Po śmierci mianowicie Fryderyka Wilhelma III^{go} zerwany kartel, odsłonił niejako Poznańskie, i zdawał się rozłączać te dwa rządy, pruski i rossyjski, skojarzone dotąd tak silnie, interesem rozbioru Polski.

Dziś pokazało się dostatecznie, że król pruski chciał tylko *sprobować*, czy nie potrafi nakłonić tym sposobem Rossyi do zawarcia traktatu handlowego, dla zarzucenia jéj swemi wyrobami, a mianowicie płóciennikiem, rozmaitego gatunku. W tym to celu, ogłoszono schronienie dla wychodźców z królestwa, i pozwolono wrócić kilku emigrantom z Francyi. Rossya nie dała się tém jednak zastraszyć; Mikołaj odpowiedział grożuym ukazem — iż każdy z poddanych pruskich schwytany bez paszportu zasłany zostanie na Sybir. — Król Pruski poznał więc iż nie można wilka szydłem zastraszyć, odnowił kartel — na pozór wszystko wróciło do dawnego stanu — mówimy na pozór, bo — Rossya potrafiła nową dla siebie wyjednać korzyść, to jest uorganizować swoją policyę w państwie sąsiada.

Jakich ku temu użyła argumentów, mniejsza nam o to; dosyć że Hr. Arnim przyjął wniosek zaprowadzenia nowéj tajnéj policyi w Poznańskiém, w Szląsku i w samém Berlinie. Zesłany hr. Bystrzonowski, urzędnik policyjny z Warszawy, w towarzystwie sławnego Dunkera, objechał powiatowe miasta, i w nich poustanawiał ajentów, poddając ich pod dyrekcyę Dąbrowskiego, kapitana Żandarmów w królestwie polskiém, zasłużonego Moskwie w ujęciu Zawiszy.

Tym sposobem szpieg rossyjski z Księstwa Poznańskiego donosi najprzód Dąbrowskiemu; Dąbrowski Bystrzonowskiemu, a ten Paszkiewiczowi. Od Namiestnika carskiego idzie dopiero wiadomość da ambassady rossyjskiéj, od téj do Arnima, który wydaje w ówczas polecenia do policyi pruskiéj miejscowéj. Każdy chce tu udowodnić swoją gorliwość, czujność, aby zyskać zasługę; łatwe też domniemanie ilu to nadużyć i prześladowań powodem. Nie jedna próżna gadatliwość, nie jedna piosnka, do któréj przedtem policya miejscowa nawykła, dziś staje się przyczyną kłopotów, trwogi, denuncyacyi, a następnie przetrząsania mieszkań obywateli. W Listopadzie r. z. oburzenie z tego powodu do tak wysokiego doszło stopnia, że policya miejscowa niechętna obcym ajentom, którzy się gorliwszymi i czynniejszymi nad nią pragną okazać, sama niejako wskazała hr. Bystrzonowskiego, bawiącego podówczas w Poznaniu, jako sprawcę prześladowań obywateli, i ten obawiając się o swoją skórę, musiał zmykać cichaczem.

Poznańczykom nie zapowiada to bynajmniéj spokojności; donieśienia policyi moskiewskiéj, muszą być teraz nawet częstsze i więcéj trwogi sprawujące jak dawniéj, gdyż Minutoli, dyrektor policyi w Poznaniu, otrzymał na początku stycznia rozkaz udania się do Warszawy, aby zgłębiwszy zasady urządzeń policyjnych w królestwie, gorliwiéj na swém stanowisku usłużył. Minutoli dopełnił rozkazu, i zaraz za powrotem udowodnił, że umie z danych mu lekcyj korzystać.

Nie będą zapewne bez interesu dla wielu z czytelników naszych, nazwiska główniejszych dziś urzędników tak w królestwie jak w prowincyach zabranych przez Moskwę, i dlatego zamieszczamy tu następujące wyjątki z *Kalendarzyka Politycznego na r.* 1845, wydanego w Warszawie, przez Fr. Radziszewskiego.

GUBERNATOROWIE.

General-Gubernatorowie : w Witebskiéj, Mohilewskiéj i Smoleńskiéj Gubernii, Generał Adjutant Diaków 1. W Grodzieńskiéj, Mińskiéj i Kowieńskiéj, Generał Leitnant Mirkowicz. W Podolskiéj i Wołyńskiéj, Generał piechoty Bibików.

Gubernatorowie wojenni : w Kamieńcu Podolskim, Generał major Radziszczew — w Kijowie Generał piechoty Bibików — w Rydze Generał jazdy von der Palhen — w Wilnie Generał Leitnant Mirkowicz — w Żytomierzu Generał major Kamieński.

Gubernatorowie cywilni : Grodzieński, Waskow — Kijowski, Funduklej — Kowieński, Kałkatin — Kurlandzki, von Brevern — Miński, Semenow — Podolski, Generał Radziszczew — Wileński, Żerebcow — Witebski, Klementiew — Wołyński, Generał Kamieński.

NAMIESTNIK W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

Generał Feldmarszałek Książe Warszawski hr. Paszkiewicz Erywański, głównie dowodzący armią czynną ✻ 12 (*).

Kancellarya Namiestnika : Dyrektor Eliaszewicz Piotr ✻ 2 — *Naczelnicy wydziałów :* Markiewicz Protazy ✻ 3 — Jewiecki Orest ✻ — Ponomarew Jan ✻ 3 — Kruze Alexander ✻ —

Urzędnicy do szczególnych poruczeń przy Namiestniku : Andro Fedor ✻ 4 — Oczkin Piotr ✻ 3 — Zass Julian ✻ 6 — Litke Alexander ✻ 3 — Hr. Grabowski Józef ✻ 2 — Pilipejko Grzegorz ✻ 3.

SEKRETARYAT STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO (w Petersburgu).

Minister Sekretarz Stanu Król. Pol. Turkuł Ignacy ✻ 4.

Starsi urzędnicy w kancellaryi : *Pełniący obowiązki vice dyrektora kancellaryi*, Zadarnowski Michał ✻ 3 — *Sekretarze* : Gościmski Fran. ✻ 3 — Świderski Mikołaj ✻ 3.

Urzędnicy do szczególnych poruczeń : Hr. Goleniszczew — Kutuzow — Politowski — Pawliczyński Jan.

Kommissya dla ułożenia praw dla Król. Polskiego : *Prezes* Turkułł — *Członkowie :* Hube Romuald ✻ — Zaborowski Cypryan ✻ — *Dyrektor kancellaryi*, Przecławski Antoni ✻ 2.

RADA ADMINISTRACYJNA KRÓLESTWA (w Warszawie) *Prezydujący :* Paszkiewicz — *Członkowie* : Pisarew Aleksander Generał Leit. ✻ 5 — Fuhrman Roman ✻ 5 — Hr. Grabowski Stanisław ✻ 3 — Wyczechowski Onufry ✻ 2 — Morawski Józef ✻ 5 — *Sekretarz* Le-Brun Tomasz ✻ 2.

WARSZAWSKIE DEPARTAMENTA RZĄDZĄCEGO SENATU (w Warszawie).

OGÓLNE ZEBRANIE — *Prezydujący :* Paszkiewicz — *Członkowie Rady Administracyjnéj*, zasiadający z urzędu : Pisarew, Fuhrman, Hr. Grabowski, Wyczechowski — *Senatorowie* : Ks. Jabłonowski Max. ✻ 3 — Ożarowski Adam Generał jazdy ✻ 8 — Włodek Michał Generał jazdy ✻ 9 — Kurnatowski Zygmunt Generał Leit. ✻ 6 — Pisarew Aleksander Generał Leit. ✻ 5 — Fanschave Jerzy ✻ 8 — Dimitryew Alex. ✻ 5 — Morawski Józef ✻ 5 — Faltz Ernest ✻ 3 — Hr. Potocki Fran. ✻ 4 — Lubowidzki Mateusz ✻ 2 — Wyczechowski Onufry ✻ 2 — Wolicki Jan ✻ 2 — Łubieński Jan ✻ 2 — Słożeńko Andrzéj ✻ 7 — Potocki Antoni ✻ 4 — Starynkiewicz Mikołaj ✻ 2. — *Prokuratorowie :* Brodowski Karol ✻ 2 — Pawliszczew Mikołaj ✻ — *Referenci :* Jaźwiński Fran. ✻ 2 — Chyliczkowski Ignacy ✻ — Kossecki Stanisław — Skibicki Fran. — Rojewski Antoni ✻ — Siekaczyński Stan. ✻ — Szateński Antoni.

DZIEWIĄTY DEPARTAMENT RZĄDZĄCEGO SENATU — WYDZIAŁ I. — *Senatorowie :* Łubieński Jan — *Członkowie Senatu* : Rościszewski Maciéj ✻ — Łysiński Fran. ✻ 2 — Cichorski Wincenty — Wojciechowski Ignacy ✻ 2 — WYDZIAŁ II.— *Senator przewod.* Wolicki Jan — *Członkowie Senatu :* Drzewiecki Fran. ✻ — Suchodolski Kajetan ✻ — Chwalibog Józef — Hoffman Edward ✻ — Zacharkiewicz Józef ✻ 2 — *Członkowie Senatu do stałego zasiadania w wydziałach nieprzeznaczeni :* Kwiatkowski Michał ✻ 2 — Tokarski Michał ✻ 2 — Paschalski Ignacy ✻ — Dziedzicki Szymon — Rogoziński Wojciech ✻ 2 — Turski Jan ✻ — Trzetrzewiński Jan ✻ — Minasowicz Józef Dyon. ✻ 2. *Prokuratorowie :* This Alex. ✻ 3 — Hoffman Karol ✻ — Wołowski Jan Kanty — Dutkiewicz Walenty.

DZIEWIĄTY DEPARTAMENT RZĄDZĄCEGO SENATU — *Senatorowie* : Kurnatowski — Lubowidzki — CZŁONKOWIE SENATU : Jałowiecki Fran. ✻ — Kaliński Hieronim ✻ — Wiesiołowski Jan ✻ — Paprocki Teodor ✻ 2. — *Prokuratorowie :* Wilczkowski Jan ✻ 2 — Rosiński Felix ✻ — Karnicki Jan ✻.

Obrońcy przy obu departamentach : Sożański Jakób Pankracy — Kamieński Jan — Lewicki Ludwik — Ziențecki Łukasz — Torosiewicz Daniel — Owidzki Jan Aloizy — Kwiatkowski Karol — Piątkowski Paweł — Wilkoszewski Stan. — Ossowski Cypryan — Rudnicki Jakób Józef — Drewnowski Józef — Kojsiewicz Ksawery — Rosen Adam — Gross Fran. Ksawery — Brzeziński Fran. — Szybiński Ludwik — Wołowski Wojciech — Podbielski Antoni — Łastowiecki Jan Nep. — Wojciechowski Fran. — Masłowski Andrzéj — Zaleski Jan — Chęciński Jan Nep. — Pawłowski Józef — Kołakowski Maxim — Zaleski Ludwik — Nowakowski Tomasz — Witkowski Paweł — Majewski Wincenty — Posturzyński Jan. —

(Dokończenie nastąpi.)

(1) Znak ✻ znaczy order, liczba przy tym znaku liczbę orderów.

WIADOMOŚCI I DONIESIENIA.

POLSKA. — Według listów z Warszawy, Mikołaj miał mianować nową kommissyę specyalną, celem rozpoznania stosunków nadgranicznych i zdarzonych nad granicą wypadków, Myliłby się jednak, ktoby stąd wnosił, o jakiemś złagodzeniu dzisiejszego stanu. Podobne kommissye dawniéj już ustanawiano, a zawsze bez skutku, bo kommissarze wszystko zawsze w najlepszym porządku znajdują. Rossyi zresztą nie chodzi o załatwienie trudności, ale tylko o pokazanie że je załatwić pragnie; z drugiéj zaś strony, zatamowanie związków nadgranicznych i wszystko co z tém jest w styczności, stanowi główną część systemu cara, a to dowodzi zarazem, iż zmiany nie tak prędko spodziewać się można. *(Gazet. Pozn.)*.

— Nowym ukazem Paszkiewicz otrzymał w darze na własność, dobra Gołąb' z przyległościami, położone w Województwie Lubelskiém. *(Gaz. Poz.)*.

— Wozy na kolei żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, mają być czworakiego rodzaju : 1éj klassy opłacać będą podróżni

na milę od 40 do 54 groszy. 2giéj od 27 do 37 — 3ciéj klassy od 14 do 18, a ostatniéj od 9 do 12 groszy. Różnica opłat w każdéj klassie zależy od ilości stacyj przebywanych — w ten sposób: że przebywający całą kolej, opłacają cenę najniższą, najwyższą zaś udający się tylko z jednéj stacyi do drugiéj. W opłacie policzone jest zarazem rogatkowe, należące urzędowi Warszawy. Podróżny nie może wziąść z sobą rzeczy więcéj nad 50 funtów, inaczéj za każdą przewyżkę, podwyższa się opłata o gr. 8 na stacyę.

— W rejencyi Poznańskiéj urodziło się w r. 1844 dzieci 39,644, a zmarło osób 24,836. — Przewyżka zatém jest o 14,810. Z nowonarodzonych było 20,300 chłopców a 19,344 dziewcząt.

— Według *Gazety Kolońskiéj* — Chłapowski b. jenerał, miał otrzymać w Poznańskiém pozwolenie na wydawanie nowéj gazety politycznéj, któréj dążność ma być jezuicko-konserwatorska.

Z Wilna. — W skutku ukazu Żydzi od dnia 17 maja r. b. zmienić musieli suknie, a to według następującéj formy: kapelusz francuzki lub zwyczajną czapkę bez krymki, ubior sukienny,— bawełniany lub płucienny bez żadnych wyłogów aksamitnych, zapinany na guziki nie zaś haftki, lub też zwykły kaftan rossyjskiego kroju; spodnie zwykłéj długości lub też wpuszczane w buty, — głowa na około równo obstrzyżona. W ogólności używanie materyalnych kapot, trzewików zostało zakazane. — Żydówki chodzić winny w czépkach lub kapeluszach, i nosić suknie niemieckiego kroju lub rossyjski szarafan; niezamężne powinny mieć oprócz tego warkocz zapięty grzebieniem. Używanie dawnych sukni dozwolone zostało, ale za opłatą roczną rozłożoną w następujący sposób. Od osoby między rokiem 10tym a 60tym, kupcy 1széj giełdy płacić mają po złp. 333 gr. 10; 2giéj po złp. 200; 3ciéj po złp. 133 gr. 10, handlujący nie zapisani do żadnéj giełdy lub posiadający majątek nieruchomy po złp. 66 gr. 20, wszyscy zaś inni po złp. 20. Kara za niezastosowanie się do przepisanéj formy ustanowiona jest na złp. 33 gr. 10. (*Gazeta Królewiecka.*)

Rossya.— Wszyscy Rossyanie wracają z zagranicy do kraju, a to w skutek ukazu, który stanowi: iżby przebywający za granicą przez dwa lata, zamieszkiwali w Rossyi przynajmniéj przez trzy miesiące. Wracający obowiązani są meldować się do rządu obwodowego lub prowincyonalnego miejsca swego zamieszkania, i oznajmić, jak długo przebywali w tym lub owym kraju, w tém lub inném mieście. Deklaracye te przesyłane być mają do Petersburga, gdzie skonfrontowane z rapportami ajentów za granicą bawiących, służyć będą za podstawę, do udzielania lub odmówienia paszportów osobom, chcącym wyjechać za granicę na nowo. Ukaz ten zaczyna obowiązywać od 1go lipca r. b.; przestępującym go, dobra zostaną skonfiskowane. (*Gazeta Berliń.*).

— W prowincyach nadbaltyckich, w miejsce języka niemieckiego ma być zaprowadzony rossyjski; — o zniesienie tego postanowienia podano liczne petycye, ale z nich nie spodziewają się skutku. (*Gaz. Magdeb.*).

Austrya. — Najwyższa nadworna kommissya nauk, wydała rozporządzenie, w skutek którego do wszystkich katedr szkolnych w państwie Austryackiém, mają być przypuszczeni Jezuici, i to bez poprzednich examinów, jedynie za świadectwem przełożonych co do ich zdatności. Tym sposobem wszystkie szkoły w państwie Austryackiém oddane są Jezuitom. (*Dostrzegacz Reński*).

Prussy. — Po ogłoszeniu postanowienia prezesa Pruss Wschodnich, iż każde zgromadzenie obywateli, siłą zbrojną rozpędzi — zjechali się reprezentanci z Królewca, Elbląga, Gdańska, Wschowy, Torunia, Fiszau, Piławy, do tego ostatniego miejsca w liczbie około 4,000, i tam po naradzie pod gołém niebem odbytéj, uchwaloną została deklaracya podpisami obecnych stwierdzona, w któréj oznajmują, iż rozporządzenie to nie może wcale obowiązywać Prussy Wschodnie, ponieważ prowincya ta nie należy do związku niemieckiego. (*Gaz. Pow. Niem.*).

NOWINY LITERACKIE Z WARSZAWY, KRAKOWA, WILNA I GALICYI.

Od czasu naszego ostatniego doniesienia w zeszłym miesiącu, pojawiło się kilka ważnych ogłoszeń, bądźto już rzeczywiście wydanych, bądź rychłego wydania oczekujących pism. Prace historyczne górują wciąż i liczbą i treściwością. Osobliwie wydział historyi literatury jest skrzętnie uprawiany. I oto oprócz VIgo tomu historyi Wiszniewskiego, który w tak krótkim czasie z rzadką u nas wytrwałością już połowę swego pod każdym względem wielkiego dzieła ukończył, słyszymy iż K. Wojcicki wyda w roku bieżącym obszerne dzieło w trzech tomach, pod napisem *Historya literatury polskiéj w zarysach.* Będzieto historyczny obraz naszego piśmiennictwa, objaśniony ustępami z najznakomitszych autorów wierszem i prozą, sięgającemi aż do roku 1845. Podobnież i W. A. Maciejowski, który obecnie wypracowuje *Pierwotne dzieje Polski*, ukończył zupełnie rękopism pod tytułem: *Historya literatury polskiéj.* Trzecim spółpracownikiem w tym zawodzie jest znany z historycznych badań, profesor warszawski, Dominik Szulc, który wyda wkrótce: *Obraz literatury polskiéj.* Na dopełnienie, zapowiada p. Henryk Levestam: *Historyę literatury powszechnéj*, w dwóch tomach. — W innym wydziale piśmiennictwa historycznego, odznacza się wydane w Krakowie pismo K. Mecherzyńskiego: *O Magistratach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa.*

Ciekawe materyały do historyi przyrzeka nadesłany już przez Michała Grabowskiego do Warszawy tom Iszy jego zapowiedzianych w Tygodniku Petersburskim: *Pamiętników domowych*, które będą drukować się w Warszawie.— Jako przedruk dawnych dzieł historycznych, zasługuje na uwagę szacowna kronika Stryjkowskiego, wydana wraz z *Gońcem Cnoty* i *Opisem koronacyi Henryka Walezyusza*, przez księgarza Glücksberga. — Z utworów poetycznych najważniejszym jest nowy poemat Kraszewskiego: *Witold* czyli *Witoldowe boje*, stanowiący trzecią i ostatnią część obszernéj epopei: *Anafielas, pieśni z podań litewskich.* Dwoma pierwszemi częściami tego poematu, są jak wiadomo: *Mindows* i *Witoloranda.* — Z podań o Jadźwingach, napisał p. Mniszewski, powieść historyczną w dwóch tomach, pod nazwą: *Jadźwingowie.* — Wreszcie znany geolog Zejszner z Krakowa, uczynił niemałą przysługę literaturze zebraniem nieznanych dotąd pieśni *Podhalanów*, do których dodana jest rozprawa, kreśląca kraj góralski, Górali, ich zwyczaje, charakter i zabawy. (*Rozmaitości Lwowskie*).

Szafraniec Grodecki, doktór medycyny, zechce się zgłosić, *franco*, w interesie familijnym, do Karola Szlegla, rue de Bâle, 23, à Mülhouse (Haut-Rhin).

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.